

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 7-8 (100)
Lipiec-Sierpień 2011 r.

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji



1
Wydanie
jubileuszowe

Święto Policji

str. 8-9

www.kwp.radom.pl

Pismo rozprawdane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.

Dbają o bezpieczeństwo poza granicami

Pięciu mazowieckich policjantów pełni służbę w Jednostce Specjalnej Polskiej Policji stacjonującej w Kosowie. Jeden z policjantów KWP zs. w Radomiu pełni też służbę pod auspicjami ONZ w Liberii. Choć służba nie należy do najłatwiejszych, to policjanci zgodnie twierdzą, że wyjechali w odległe zakątki globu, by pomagać potrzebującym. I już po kilkunastu tygodniach wiedzą, że pomoc policji jest niezbędna.

Pod koniec maja do Kosowa wyleciało 115 policjantów, którzy pełnią służbę w XIX rotacji Jednostki Specjalnej Polskiej Policji Misji Unii Europejskiej (EULEX) w zakresie praworządności. Misja ma za zadanie wspieranie i umacnianie władz i administracji Kosowa, rozwój niezależnego i wieloetnicznego systemu sądowego, policji i służb celnych, wolnych od nacisków politycznych i działających zgodnie z międzynarodowymi standardami. Policjanci ochraniają też świadków koronnych.

Udział w misji pokojowej jest szczególnym rodzajem policyjnej służby – pełniąca poza granicami kraju, w specyficznych i niebezpiecznych warunkach – wymaga odpowiednich predyspozycji i przygotowania. Wszyscy

funkcjonariusze przeszli postępowanie kwalifikacyjne oraz szkolenie w słupskiej Szkole Policji. Przed wyjazdem do Kosowa poziom przygotowania i wyszkolenia jednostki ocenili przedstawiciele Departamentu Operacji Pokojowych ONZ z Nowego Jorku.

Wśród policjantów, którzy wylecieli do Kosowa jest pięciu funkcjonariuszy garnizonu mazowieckiego. Są to policjanci z Radomia z komend wojewódzkiej i miejskiej oraz Grójca i Sierpca. W skład Jednostki wchodzi policjanci o różnych specjalnościach. M.in. antyterrorysty, policjanci z oddziałów prewencji, „drogowki”, lekarz, psycholog, a także specjaliści ds. informatyki, łączności i transportu. Ich służba na Bałkanach będzie trwa-



ła kilka miesięcy. Zastąpili swoich kolegów przebywających tam od grudnia ubiegłego roku. Po przylocie na miejsce wszyscy policjanci, w tym cała piątka z Mazowsza, szkolili się wspólnie z policjantami francuskimi. Policjanci wymieniali się doświadczeniami w zatrzymywaniu niebezpiecznych przestępców, działaniach oddziałów zwartych.

Mazowieccy policjanci stacjonują w Prisztinie, w bazie włoskich Carabinieri. Do codziennej służby wyjeżdżają do Mitrovicy oraz miejscowości Zubin Potok, która leży w północnym Kosowie. Patrole zmotoryzowane pełnią najczęściej w czteroosobowych grupach. Wśród mazowieckich policjantów jest między innymi funkcjonariusz „drogowki” radomskiej komendy, który przeszedł już szkolenia jazdy pojazdami opancerzonymi i pancernymi.

Mazowieccy policjanci wolne chwile najczęściej spędzają na zajęciach sportowych, czytaniu. Funkcjonariusze szlifują też język angielski na bezpłatnych zajęciach. Policjanci dbają również o kondycję i sprawność fizyczną. Przeważnie grają w siatkówkę z policjantami z Austrii i Włoch i jak żartują, dotychczas ani razu nie przegrali. Jak sami mówią, najbardziej doskwiera im brak najbliższych, ale dzięki dostępowi do internetu i komunikatorom internetowym, mogą chociaż chwilę porozmawiać z najbliższymi.

Po raz pierwszy policjanci Jednostki Specjalnej Polskiej Policji wyjechali do Kosowa jesienią 2000 roku. Służbę w Jednostce pełniło dotychczas ponad 1100 funkcjonariuszy.

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu

Udane akcje oddziałów prewencji

Udane akcje, które uratowały ludzkie życia mogą w ostatnim czasie na swoim koncie zapisać policjanci z SPPP Radom. Dzięki ich sprawnym działaniom dalej będzie żył desperat, który się powiesił, a mężczyzna, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu nikogo nie zabił. Policjanci gasili też pożar auta. Kolejną interwencję policjant SPPP przeprowadził po służbie.

Pod koniec lipca policjanci SPPP Radom patrolujący ulicę Traugutta zauważyli jadącego powoli, na niskim biegu fiata 170. Mężczyzna siedzący za kierownicą wykonywał nieskoordynowane ruchy. Funkcjonariusze postanowili zatrzymać go kontroli, ale kierowca zupełnie zignorował sygnał. Pełniący służbę w patrolu pieszym natychmiast poinformowali dyżurnego o sytuacji, a sami ruszyli pomiędzy budynkami starając się nie stracić jadącego fiata z oczu. Gdy zbliżali się do ulicy Jaracza usłyszeli krzyki. Okazało się, że kierowca fiata, na łuku drogi stracił panowania nad pojazdem, wjechał na chodnik i potrafił 58-letnią kobietę. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów. W jego samochodzie znaleźli napoczętą butelkę wódki. Ponadto mężczyzna nie posiadał prawa jazdy, wcześniej zostało mu zatrzymane. Po zdarzeniu nie był w stanie „dmuchnąć” w alkotest, pobrano mu więc krew. Kobieta, którą potrafił trafić do szpitala.

W połowie sierpnia patrol Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Radomiu

został skierowany na interwencję domową na ulicę 25-czerwca w Radomiu. Gdy policjanci dotarli na miejsce, na klatce schodowej zastali młodą, zakrwawioną kobietę. Skarżyła się na bóle głowy. Policjanci natychmiast udzielili jej pomocy przedmedycznej i wezwali pogotowie. Od lokatorów budynku i rannej kobiety dowiedzieli się, że w jednym z mieszkań zabarykadował się 28-letni mężczyzna, który wcześniej pobił ją oraz matkę. 28-latek zaczął wyrzucać przez balkon różne przedmioty, w tym meble. Mężczyzna, który był pod wpływem alkoholu krzyczał, że poderżnie sobie gardło lub się powiesi. Ponieważ zaistniało realne zagrożenie życia, policjanci SPPP Radom wraz ze strażakami wyważyli drzwi i weszli do mieszkania. Po wejściu funkcjonariusze zauważyli, że 28-latek się powiesił. Podbiegli do niego i odcięli. Mężczyzna został przewieziony do szpitala, jak się okazało nie odniósł poważnych obrażeń.

Dzień po tej dramatycznej akcji policjant SPPP Radom będący w patrolu wspólnie z funkcjonariuszką Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Radomiu gasili płonący pojazd 57-letniego mieszkańca Radomia do momentu zanim przyjechała Straż Pożarna. Samochodowa gaśnica wystarczyła by stłumić pożar, który mógł skończyć się tragicznie. Na miejscu zdarzenia pojawiła się także Straż Pożarna.

Dwa dni po obu akcjach, funkcjonariusz SPPP Radom wracając do domu autobusem

linii nr 7 zauważył w pojeździe trzech pijanych mężczyzn, którzy zachowywali się bardzo wulgarnie. Używali nieuczynnych słów. Widząc zachowanie mężczyzn, policjant podszedł do nich, okazał legitymację, przedstawił się. Wtedy pod swoim adresem usłyszał wyzwiska. Mężczyźni otoczyli funkcjonariusza i zaczęli go popychać, szarpać za ubranie i ręce. Po dojechaniu na przystanek mężczyźni wybiegli z autobusu plując jeszcze na policjanta. Funkcjonariusz wybiegł za mężczyznami, którzy ponownie zaczęli mu ubliżać i popychać. Zagrozili też policjantowi pobicie. W tym czasie na miejsce przyjechały powiadomione patrole z KP 1 w Radomiu oraz SPPP w Radomiu. Policjant wraz z przybyłymi funkcjonariuszami zatrzymali całą trójkę. Zatrzymani to mężczyźni w wieku 25–29 lat. Wszyscy są mieszkańcami Olkusza. Cała trójka była pod wpływem alkoholu – mieli między 2 a 3,7 promila alkoholu w organizmie. Wcześniej byli karani za kradzieże, włamania, pobicia i handel narkotykami. Mężczyźni będą odpowiadać m.in. za znieważenie funkcjonariusza, naruszenie jego nietykalności oraz groźby karalne. Funkcjonariusz, który podjął interwencję ma 26 lat, w policji służy od 5 lat. Dalsze postępowanie prowadzi w tej sprawie KP1 w Radomiu.

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu

Zabezpieczyli ponad 700 ton nielegalnego czosnku

Prokuratura Okręgowa w Siedlcach we współpracy z funkcjonariuszami z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą mazowieckiej komendy i KWP Lublin prowadzi śledztwo w sprawie nielegalnego sprowadzania do Polski chińskiego czosnku. Kwoty uszczupień w zakresie należności podatkowych wynoszą około 4 miliony złotych. Do sprawy zatrzymano w sumie 14 osób, z czego 3 zostały tymczasowo aresztowane.

Na trop nielegalnego procederu jednej z firm wpadli policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą KWP Lublin. Pierwsze zatrzymania miały miejsce pod koniec ubiegłego roku na terenie województwa mazowieckiego. Funkcjonariusze zatrzymali wtedy czterech mężczyzn w wieku od 28 do 35 lat. Zabezpieczyli 48 ton nielegalnie spro-

wadzanego czosnku. Dalsze czynności przejęli policjanci z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą mazowieckiej komendy.

Śledztwo prowadzone we współpracy z Prokuraturą Okręgową w Siedlcach od lutego 2011 doprowadziło dotychczas do ustalenia i zatrzymania właścicieli firm zajmujących się nielegalnym sprowadzaniem czosnku z Chin. Jedną z tych firm oficjalnie sprowadzała do Polski cebulę. W rzeczywistości zaś w kontenerach znajdowała się cebula i czosnek. Druga firma zamawiała większe ilości czosnku niż to wynikało z dokumentacji celnej.

Policjanci ustalili, że do Polski sprowadzono lub usiłowano sprowadzić ponad 700 ton nielegalnego czosnku z czego ponad 460 ton poprzez różne firmy z terenu całego kraju wprowadzono do obrotu.

W świetle obowiązujących przepisów świeży czosnek pochodzący z krajów spoza

Unii Europejskiej podlega ścisłemu nadzorowi wykonywanemu przez Agencję Rynku Rolnego, realizowanemu przez wydawanie zezwoleń na przewóz w ramach kontyngentu. Do sprawy zatrzymano w sumie 14 osób, z czego 3 zostały tymczasowo aresztowane. Prokuratura Okręgowa w Siedlcach przedstawiła im zarzuty przemytu.

Na poczet przyszłych kar zabezpieczono mienie w postaci pieniędzy, papierów wartościowych oraz samochodów o wartości ponad miliona złotych. Wobec zatrzymanych zastosowano poręczenia majątkowe o wartości 500 tysięcy złotych.

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu



Skradł kable sejsmiczne

Policjanci z Siedlec zatrzymali 41-letniego mężczyznę podejrzanego o kradzież specjalistycznego sprzętu wykorzystywanego do poszukiwania gazu łupkowego. Wartość odzyskanego przez policjantów sprzętu przekracza kwotę kilkudziesięciu tysięcy dolarów.

Dyżurny siedleckiej komendy został powiadomiony o tym, że nieznaną sprawcą, z lasu znajdującego się wokół miejscowości Opole Stare skradł specjalistyczny sprzęt wykorzystywany przez warszawską firmę do poszukiwania gazu łupkowego. Wartość skradzionego mienia oszacowano na kwotę przekraczającą 78 tysięcy dolarów. Łupem złodzieja padły m.in. telemetryczne kable sejsmiczne oraz akumulatory zasilające aparaturę do poszukiwania gazu łupkowego.

Funkcjonariusze z patrolu oprócz zabezpieczenia miejsca zdarzenia zaczęli uzyskiwać pierwsze informacje na temat ewentualnego sprawcy przestępstwa. Te czynności pozwoliły funkcjonariuszom grupy dochodzeniowo-śledczej na wytypowanie podejrzanego. Okazał się nim 41-letni mieszkaniec Opola Starego. Podczas przeszukiwania posesji należącej do sprawcy odnaleźli całe skradzione mienie.

Mężczyzna został osadzony do wyjaśnienia w policyjnym areszcie. Po przesłuchaniu zastosowano wobec niego środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego.

Jerzy Długosz



Zatrzymani z narkotykami

Mławszczy „kryminalni” we współpracy z wywiadowcami i płońską policją zatrzymali trzy osoby, mieszkańców powiatu płońskiego, posiadające duże ilości amfetaminy. W mieszkaniu jednego z zatrzymanych zabezpieczono ponad sto porcji tego narkotyku. Amfetamina mogła trafić między innymi do dyskoteki w pobliżu Mławy.

Do pierwszego zatrzymania doszło w sobotnią noc. Zaalarmowana przez ochronę dyskoteki policja, zatrzymała dwie

młode kobiety, mieszkanki powiatu płońskiego. Miały przy sobie kilkanaście porcji narkotyków. Chwilę po ich wpadce, dzięki ustaleniom mławskich wywiadowców, na terenie Płońska został zatrzymany, współpracujący z kobietami młody mężczyzna. W jego mieszkaniu kryminalni z Mławy odnaleźli ponad sto porcji handlowych amfetaminy.

Jedną z kobiet i zatrzymany mężczyzna usłyszeli już zarzuty posiadania znacznej ilości narkotyków. Decyzją prokuratury pozostają pod policyjnym dozorem.

Anna Gorczewska

Wpadka handlarzy papierosami z przemytu

Policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KWP zs. w Radomiu wraz z funkcjonariuszami KMP w Siedlcach rozbili zorganizowaną grupę handlującą papierosami nielegalnie sprowadzonymi zza wschodniej granicy.

Straty skarby państwa powstałe w wyniku przestępstwa to ponad 15 mln złotych. Śledztwo w tej sprawie zakończyło się aktem oskarżenia sporządzonym przez Prokuraturę Okręgową w Siedlcach.

Policjanci z Wydziału dw. z Przestępczością Gospodarczą KWP zs. w Radomiu w ostatnim okresie czasu rozpracowywali grupę przemytników, którzy zajmowali się hurtowym handlem papierosami bez polskich znaków akcyzy skarbowej. Jak ustalono, papierosy skupowane były na terenie województw: mazowieckiego, podlaskiego, podkarpackiego i lubelskiego, a następnie sprzedawane przy zachodniej granicy osobom zajmującym się ich dalszym



przemycem do Niemiec. Papierosy przemycane były do Polski z Ukrainy i Rosji w busach z podwójnymi dnami. Pierwsze zatrzymania przemytników odbyły się w 2009 roku.

Dotychczas policjanci zatrzymali 18 osób, z których 13 przedstawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Dwanaście osób tymczasowo aresztowano. Zabezpieczono mienie o wartości 1,8 ml zł, w tym nieruchomości i pieniądze. Straty skarbu państwa powstałe w wyniku przestępstwa to ponad 15 mln złotych. Mężczyznom grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu

Film z przesłaniem

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego i Zespołu Prasowego mazowieckiej komendy wraz z aktorami serialu „Ojciec Mateusz” przygotowali film prewencyjny, który ma przekonać motocyklistów do bezpieczniejszej jazdy, a kierowcom pojazdów przypomnieć, że prowadzący jednoślada jest pełnoprawnym użytkownikiem drogi.

Mazowiecka policja jest jedną z nielicznych komend, która do promowania bez-

piecznych zachowań wykorzystuje osoby znane z pierwszych stron gazet. Działania prewencyjne wpierali już sportowcy: Jerzy Dudek, Krzysztof Hołowczyc, Leszek Kuzaj oraz aktorzy Piotr Adamczyk, Marcin Dorociński i Tomasz Karolak.

Tym razem policjanci z mazowieckiej komendy poprosili o pomoc aktorów z najbardziej popularnego serialu emitowanego obecnie na antenie polskich stacji telewizyjnych, czyli „Ojca Mateusza”. Chyba nie ma osoby, która nie widziała, jak działają aspirant No-

cul i starszy sierżant Gibalski, czyli Michał Piela i Rafał Cieszyński. Realizację filmu wsparły Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego z Warszawy i Radomia. W filmie będzie można także zobaczyć Ryszarda Augustyna, wielokrotnego mistrza rajdów enduro, a także kaskaderów z grupy „FX Driver” pod kierownictwem Michała Pernacha i Macieja Kubicy, których wyczyny można było oglądać w produkcjach Stevena Spielberga i znanych serialach. W produkcji mazowieckich policjantów wystąpili też radomscy strażacy. Producentem filmu była Justyna Szczerbińska.

Realizacja filmu ma dwa cele: ma przekonać motocyklistów do bezpieczniejszej jazdy, a kierowcom pojazdów przypomnieć, że prowadzący jednoślada jest pełnoprawnym użytkownikiem drogi.

Opinia o motocyklistach często kształtowana jest, niestety, przez rozlegający się na ulicach ryk silników gwałtownie przyspieszających „ścigaczy”, czy też widok pędzących z prędkością błyskawicy „szaleńców” w czarnych skórach. W naszym myśleniu od dawna pokutuje wizerunek „motocyklisty – dawcy organów”, a dosiadający swoich stalowych maszyn postrzegani są jako osoby niosące zagrożenie dla innych użytkowników dróg. Oczywiście, nie brakuje wśród kierujących jednośladami takich, którzy lubią brawurę i przesadne ryzyko. Takich osób nie brakuje także wśród kierowców samochodów osobowych i ciężarowych.

Film opracowany przez mazowieckich policjantów ma być emitowany od września na antenach ogólnopolskich stacji telewizyjnych.

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu



Mazowiecka policja w „komórce”

Komenda Wojewódzka Policji zs. w Radomiu wraz ze studentami Politechniki Radomskiej opracowała nowe narzędzie do przekazywania informacji. Jest to specjalna aplikacja do tabletek i telefonów komórkowych z systemem operacyjnym Android. Na całym świecie smartfonów z tym systemem używa już prawie 150 milionów osób. Teraz możemy dotrzeć do każdego z nich z najnowszymi informacjami i poradami!

Ciągłe pojawiają się nowe sposoby docierania z informacjami. Tego wymaga szybko rozwijający się cyfrowy świat. Coraz więcej osób ma przy sobie telefon komórkowy czy tablet chcąc na bieżąco być z informacją. Do przekazywania informacji nie wystarczy już nawet sms. Wiele osób jest stale on-line, mając włączone smartfony, a w nich komunikatory internetowe. Naprzeciw temu zapotrzebowaniu wychodzi Komenda Wojewódzka Policji zs. w Radomiu.



Aby móc korzystać ze specjalnej aplikacji „mazowiecka policja” wystarczy ze strony internetowej KWP pobrać i zainstalować na swoim telefonie komórkowym bezpłatny widżet. Od tego momentu każda osoba, bez potrzeby żmudnego szukania w internecie, szybko i łatwo otrzyma informacje przygotowywane przez Zespół Prasowy KWP, w tym aktualności, porady prewencyjne, fotoprzestrogi oraz aktualną bazę numerów telefonów.

Aplikacja na telefony komórkowe z systemem Android została opracowana przez Rafała Jeżaka z Zespołu Prasowego KWP wraz z Maciejem Sobczyńskim, Karolem Żakiem i Pawłem Grądzkim – studentami Politechniki Radomskiej.

Mazowiecka komenda jest prekursorem w docieraniu z informacjami na różne sposoby. Komendę Wojewódzką Policji zs. w Radomiu można znaleźć na Facebook-u, YouTube, Twitterze, Blipie, Skypie oraz serwisie About.Me. Za pośrednictwem naszych stron internetowych www.kwp.radom.pl oraz <http://bip.mazowiecka.policja.gov.pl/> można znaleźć najnowsze informacje, wakacyjne porady, informacje o przetargach i miejscach pracy w garnizonie mazowieckim, a także ciekawe filmy i zdjęcia.

Bezpieczeństwo na mazowieckich stadionach

Z inicjatywy mazowieckiej KWP w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie Wojewody, przedstawicieli władz państwowych i Policji z prezesami klubów piłkarskich na Mazowszu. Wzmocniona identyfikacja kibiców, bezwzględne respektowanie prawa i przepisów PZPN, natychmiastowe reagowanie na naruszanie porządku podczas spotkań piłkarskich – to najważniejsze zalecenia dla klubów piłkarskich z terenu Mazowsza przed nadchodzącym sezonem.

W spotkaniu w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim, poświęconym bezpieczeństwu podczas meczów piłkarskich w sezonie 2011/2012, uczestniczyli: Jacek Kozłowski, wojewoda mazowiecki, nadinsp. Ryszard Szkotnicki – Mazowiecki Komendant Wojewódzki Policji, Gustaw Mikołajczyk – Mazowiecki Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, przedstawiciele klubów piłkarskich (od I do IV ligi) znajdujących się na terenie garnizonu mazowieckiego, przedstawiciele władz miast oraz komendanci miejscy i powiatowi Policji.

Podinsp. Rafał Batkowski, I Zastępca Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego Policji przedstawił oczekiwania wobec klubów piłkarskich w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa w sezonie 2011/2012, które stały się przedmiotem wspólnych, roboczych uzgodnień, m.in.:

- ▀ zintegrowane podejście do bezpieczeństwa – wspólne (wszystkie odpowiedzialne podmioty) dokonywanie ocen: stadionów, infrastruktury, procedur, planów, zasad oraz integracja prac, działań zapewniających bezpieczeństwo;
- ▀ w przypadku ujawnionych naruszeń prawa szerokie stosowanie środków zapobiegawczych i karnych oraz zakazów klubowych, a także wprowadzenie do regulaminów obiektów zapisów uniemożliwiających wejście na imprezy osobom, które w trakcie imprezy lub w trakcie zorganizowanego przejazdu zakłócały porządek (poza takimi instytucjami jak tzw. zakaz klubowy czy stadionowy);
- ▀ spotkania przed i po meczu w celu właściwej realizacji zadań zabezpieczających;
- ▀ ścisłe przestrzeganie przepisów licencyjnych PZPN również w zakresie infrastruktury stadionowej;
- ▀ zaangażowanie odpowiedniej liczby służb porządkowych i informacyjnych (stewardów) oraz profesjonalizacja działań – stanowczość i zaangażowanie, zwracanie uwagi na każde (nawet drobne) przewinienia, które są niezgodne z prawem lub postanowieniami regulaminów;
- ▀ bezwzględne egzekwowanie przepisów zawartych w ustawie o BIM, oraz regulaminach imprezy i obiektu.
- ▀ zapewnienie identyfikacji kibiców;
- ▀ oddzielenie podczas wejścia i wyjścia kibiców miejscowych od przyjezdnych;
- ▀ stosowanie konstrukcji uniemożliwiających odrywanie elementów (w tym podłoża) przez kibiców celem wykorzystania ich jako niebezpiecznych narzędzi, np.: do rzucania;



- ▀ stosowanie konstrukcji zapewniających łatwą, szybką oraz bezpieczną interwencję służb ochrony lub sił policyjnych;
- ▀ profesjonalne działanie spikera, zgodne z oczekiwaniami służb porządkowych i Policji, zgodne z przepisami – prowadzenie szkoleń w tym zakresie;
- ▀ rozgrywanie meczów bez udziału kibiców przyjezdnych.

– Na terenie mazowieckiego garnizonu policji są 2 obiekty piłkarskie, na których obowiązkowe jest utrwalanie przebiegu imprezy za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk (stadiony Radomiaka Radom i Wisły Płock). Wszędzie tam, gdzie naruszany będzie porządek będą zwracać się do policji o rozszerzenie wpisu. Dlatego apeluję, by dążyli państwo do wyposażania swoich stadionów w takie systemy. W przyszłości może to być koniecznym warunkiem do organizowania meczów z udziałem publiczności – powiedział do przedstawicieli klubów Jacek Kozłowski, wojewoda mazowiecki. Od 6 sierpnia będą przeprowadzane kontrole przestrzegania warunków technicznych urządzeń zainstalowanych na obiektach sportowych.

Zgodnie z projektem nowej ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych kluby zostaną zobowiązane do elektronicznego systemu identyfikacji swoich kibiców. System będzie służył do sprzedaży biletów, kontroli przybywania w miejscu i czasie trwania meczu oraz kontroli dostępu do określonych miejsc na trybunach. Przepisy będą obowiązywały kluby Ekstraklasy (30 dni od wejścia w życie przepisów), I ligi (od 2013 roku) oraz pozostałe kluby (od 2014 roku).

Wciąż mało wykorzystywanym przez kluby instrumentem służącym wyeliminowaniu

chuligaństwa są zakazy klubowe. Obecnie częstszym rozwiązaniem są zakazy wydawane przez sądy – powiedział podinsp. Rafał Batkowski I Zastępca Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiego policji w Radomiu. Poza tym, kluby powinny wprowadzać do regulaminów obiektów zapisy uniemożliwiające wejście na stadion osobom, które już dopuszczały się zakłócania porządku.

Podczas meczów piłkarskich niezbędne jest zaangażowanie odpowiedniej liczby służb porządkowych i informacyjnych oraz profesjonalizacja ich działań. Powinny one stanowczo i natychmiastowo reagować na każde, nawet najdrobniejsze przewinienia będące w sprzeczności z prawem bądź regulaminem stadionu. Egzekwowaniu tego obowiązku mają służyć zapisy projektu nowej ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, która zakłada także obecność funkcjonariuszy policji na terenie stadionu podczas zawodów.

W celu poprawy bezpieczeństwa, kluby muszą wywiązywać się z wymogów licencyjnych dotyczących infrastruktury obiektu. Najważniejsze z nich to: zapewnienie oddzielnych wejść dla kibiców miejscowych i przyjezdnych, stosowanie konstrukcji uniemożliwiających odrywanie elementów, które mogłyby być wykorzystane jako niebezpieczne narzędzia, zapewnienie warunków do łatwej, szybkiej i bezpiecznej interwencji służb porządkowych i policji. Niezbędne są także szkolenia dla stadionowych spikerów, którzy powinni działać zgodnie z oczekiwaniami służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Na zakończenie podkreślono, że zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom imprez sportowych spoczywa głównie na organizatorze. Jednocześnie należy przyjąć, że Policja będzie obecna na stadionach (np. w sektorach oraz w pobliżu wejść na obiekt) w ramach działań prewencyjnych, obserwacyjnych oraz będzie podejmować w uzasadnionych przypadkach stanowcze interwencje, w tym wobec zbiorowych naruszeń porządku publicznego.

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu / Biuro Prasowe Wojewody Mazowieckiego

Pomaga potrzebującym

To od policjantów zależy, czy ofiary przemocy domowej uwierzą, że interwencja z zewnątrz może pomóc, a nie zaszkodzić – mówią organizatorzy konkursu „Policjant, który mi pomógł”, w którym w tym roku wyróżniono pięćdziesięciu funkcjonariuszy. Jednym z nich jest st. asp. Mariusz Pogorzelski, dzielnicowy z Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu.

Konkurs „Policjant, który mi pomógł”, organizowany przez Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”, odbywa się już po raz czwarty. Jak podkreśla szefowa „Niebieskiej Linii” Renata Durda, ma on podkreślać, jak duże znaczenie ma reakcja policjantów na wezwanie do „awantury domowej” i jak ważna jest ich rola w systemie przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

W tegorocznej edycji konkursu nagrodzeni zostali dzielnicowy Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki sierż. Bartłomiej Majchrzak, dzielnicowy Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu st. asp. Mariusz Pogorzelski, dzielnicowy Komisariatu Policji w Głuchołazach sierż. Beata Rudzińska, dzielnicowy I Komisariatu Policji w Słupsku asp. Paweł Zwoliński oraz detektyw Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu mł. asp. Marta Suszyńska.

Zgłoszenia do konkursu przysyłają osoby, którym policjant pomógł, ale także psychologowie, pracownicy socjalni, kuratorzy sądowi, pedagodzy szkolni, którzy współpracują z policjantami i wspólnie budują plan pomocy rodzinie.

St. asp. Mariusz Pogorzelski został zgłoszony zarówno przez współpracowniczkę, jak i podopiecznych. „Pomimo wielu lat służby nie widać po nim oznak wypalenia zawodowego. Zawsze zdeterminowany. Pracuje tak, jakby każdy przypadek był jego pierwszym. (...) Zasady i metody pracy tworzyliśmy sami w praktycznym działaniu” – napisała o nim koleżanka z ośrodka pomocy społecznej w Przasnyszu. „Jestem mu bardzo wdzięczna za pomoc w moim osobistym życiu. Przez wiele lat godziłam się na przemoc

ze strony syna. Myślałam, że jestem na to skazana. Pan Mariusz razem z panią z OPS uświadomił mi, że moje życie i zdrowie są wartością nadrzędną. Dzięki temu przewarżościowałam swoje życie” – napisała mieszkanka Przasnysza.

Jak mówi st. asp. Pogorzelski, ważne jest podejście do osoby poszkodowanej, ona musi sama chcieć sobie pomóc, jeśli nie zechce, my jej nie pomożemy. Dlatego tak ważną rolę mają terapeutów. Nagrodzony policjant nie uważa, żeby robił coś szczególnego. Podkreśla, że skuteczna pomoc ofiarom przemocy możliwa jest dzięki współpracy różnych podmiotów, które są w to zaangażowane, m.in. policji, pomocy społecznej, terapeutów.

Mariusz Pogorzelski ma 36 lat, jest żonaty i ma dziecko. Mieszka w Chorzelach. W policji pracuje piętnaście lat, początkowo jako policjant w służbie patrolowo-interwencyjnej, a od dwunastu lat pełni służbę dzielnicową.



Uratowali kobietę która utknęła w bagnach

Ostrołęccy policjanci nie wahając się ani chwili rzucili się w bagna by ratować kobietę. Kobieta zagubiła się w lesie, gdy zaczęło się ściemniać wpadła do wody z której nie mogła się wydostać. Przebywała w niej kilka godzin. Dzięki natychmiastowej reakcji, policjanci w porę wyciągnęli kobietę.

Tuż przed godziną pierwszą w nocy dyżurny ostrołęckiej komendy policji odebrał telefon od zdenerwowanego mieszkańca gm. Lelis. Poinformował on, że znad starorzeczka w Łęgu Starościńskim dobiega błagalny głos

kobiety, wzywającej pomocy. Na miejsce niezwłocznie wysłano patrol policji. Po przybyciu policjantów nadal było słychać krzyki. Niestety panowała ciemność co znacznie utrudniało poszukiwania. Dodatkowym utrudnieniem był bagnisty teren. W ciągu kilku minut zlokalizowano wzywającą pomoc. Sytuacja była tragiczna. Kobieta znajdowała się 30 metrów od brzegu zanurzona w bagnie po szyję. Widoczna była jedynie głowa. Głos wzywający pomocy zdecydowanie słabł. Policjanci nie czekali na łódź, liczyła się każda sekunda. Razem ze zła-

szającym interwencję wskoczyli do wody, nie zważając na zagrożenie własnego życia. Mimo wielkiego mułu i tataraków udało się dotrzeć do potrzebującej i wydostać na brzeg. Żeby nie dopuścić do wychłodzenia organizmu, policjanci okryli kobietę własnymi mundurami. Na miejsce wysłano pogotowie. Biorąc pod uwagę ciężki teren, policjanci nie czekając na przyjazd ambulansu, wspólnie ze zgłaszającym Konradem Gorczyką przenieśli kobietę około 600 metrów do radiowozu a następnie udali się do Ostrołki. W Łęgu Przedmiejskim przekazano wyczerpaną ale przytomną kobietę załodze pogotowia.

Wstępnie ustalono, że kobieta zagubiła się w lesie, gdy zaczęło się ściemniać wpadła do wody z której nie mogła się wydostać. Przebywała w niej kilka godzin.

Sylwester Marczał

VI Przystanek PaT

Liderem w Przystankach stało się Mazowsze. Kolejny już, VI Przystanek odbył się w tym roku w powiecie ostrołęckim.

VI Przystanek PaT za nami. Od 5 do 10 lipca w Kadzidle i Ostrołęce bawiło się 2 tysiące młodych ludzi. Ewenementem akcji jest jej skuteczność wpływania na postawę drugiego człowieka. Gdyby nie garnitury i mundury ciężko byłoby odróżnić organizatorów, gospodarzy oraz zaproszonych gości od uczestników. Akcja PaT przewróciła do góry nogami dotychczasowy sposób postrzegania profilaktyki.

Dzień pierwszy

Podczas otwarcia VI Przystanku nastąpiło uroczyste przekazanie przewodnictwa w EUCPN Węgry/Polska z udziałem Podsekretarza Stanu w MSWiA Adama Rapackiego, przedstawiciela Sekretariatu EUCPN na Węgrzech oraz generalnego inspektora Andrzeja Matejuka. Przekazanie miało charakter symboliczny.

Tradycyjnie już otwarcie Przystanku PaT zasygnalizował gong. Odliczanie rozpoczął Wójt Gminy Kadzidło Dariusz Łukaszewski, następnie Starosta Ostrołęcki Stanisław Kubel, Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski, Mazowiecki Komendant Wojewódzki Policji nadinsp. Ryszard Szkotnicki, Komendant Miejski Policji w Ostrołęce nadkom. Janusz Pawelczyk, Prezydent Miasta Ostrołęka Janusz Kotowski.

Dzień drugi

Kilkanaście spektakli teatralnych, koncert gwiazdy i spotkanie z Hirkiem Wroną.

Po warsztatach przyszła pora na kolejną dawkę spektakli oraz koncert gwiazdy dnia, czyli Tadeusza Woźniaka. Ale nim to nastąpiło odbyło się spotkanie z Hirkiem Wroną znanym m.in. z Telexpresu. Spotkanie dotyczyło tematu własności intelektualnej. Pierwszy spektakl dnia to „Sekret” teatru REKAWICZKA z Garwolina zaprezentowany podczas warsztatów profilaktycznych.

Po godz. 20 rozpoczął się wielki, zbiorowy ból głowy. Co wybrać? Przystankowicze mieli bowiem w jednym czasie możliwość oglądania aż czterech spektakli. Pierwszy z nich to „Więzy” i teatr FIAKIER (Dorożkarnia) z Warszawy inspirowany twórczością Thortona Wildera i Antoniego Czechowa. To można było obejrzeć na scenie OCK. Jeżeli ktoś zdecydował się na klub Oczko miał możliwość obejrzenia spektaklu „Jak Calineczka” zrealizowanego przez grupę teatralną FART z Góry Kalwarii. Na scenie PaT brylował Teatr Kotłownia z Ostrowi Mazowieckiej w fantastycznej realizacji spektaklu „Kopciuch”. Od 20:30 sztuka ulicy zapowiedziana przez szefa akcji Grzegorza Jacha. Teatr Fanum z Siedlec zaprezentował „Odłot”. Przed halą im. A. Gołasia zebrano się około 250 widzów. Wśród nich byli m.in. mieszkańcy Ostrołki. I to jeszcze nie był koniec atrakcji. Cztery spektakle to zdecydowanie



za mało jak na Teatr Letni. Kolejne spektakle to „CREEPS” i teatr AZYL z Inowrocławia oraz teatr MAMRO i „Przedstawienie Hamlet we wsi Głucha Dolna”.

O godzinie 22:00 rozpoczął się koncert Tadeusza Woźniaka z zespołem czyli Jolan-tą Majchrzak-Woźniak, Mariuszem Jagodą oraz Piotrem Woźniakiem. PaTowicze wysłuchali m.in. takich przebojów jak Hej Hanno, Smak i zapach pomarańczy oraz Zegarmistrz świata.

Dzień trzeci

Ile jeszcze? Jest to pytanie mocno związane z kampanią społeczną Krzyże Kurpiowszczyzny, której film „Telefon wciąż dzwonił” był wyemitowany o godz. 1:00 na Hali im. Arkadiusza Gołasia. Historia młodej kobiety, która straciła swoich bliskich w wypadku drogowym. Rewelacyjna muzyka, minimalne użycie słów i przyniatająca moc emocji sprawia, że oczy stają się wilgotne. Jest to krótkie streszczenie filmu zrealizowanego przez Grupę Kurpiowską działającą przy programie PaT i policjantów Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce. Nie było to jednak jedyne spotkanie z profilaktyką odnoszącą się do bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Wieczorem przed halą aktorzy Sceny 07 oraz Przystankowicze zrealizowali etiudę teatralną Poczekalnia. Słowa „mamo,

mamo, tato gdzie ja jestem” blisko 400 widzom na bardzo długo pozostaną w głowie. Szczególnie przerażające były liczby, które mocno przyniatają wyobraźnię. Ponad 230 dzieci ginie każdego roku na polskich drogach. Ponad 7300 jest rannych. W tym miejscu po raz kolejny możemy zadać sobie pytanie ile jeszcze?

Wielki Finał

Podczas wielkiego finału uczestnicy ponad 30 warsztatów zaprezentowali umiejętności, które nabyli w ciągu czterech dni nauki, a które na żywo obejrzało blisko 2500 osób.

Kolor i dźwięk na godzinę zdominowały ulice Bogusławskiego, 11 Listopada i Hallera w Ostrołęce. Długość grupy, która przemarszerowała ulicami miasta na stadion MOSIR miała blisko kilometr. Wszystkie warsztaty zaprezentowały się mieszkańcom miasta, którzy licznie przyglądali się przystankowiczom i witali ich brawami. Szczególnymi obserwatorem był dzieci. Celem podróży był wspomniany stadion, na którym odbyły się tzw. żywe obrazy. Ponad tysiąc osób stworzyło logo PaT, widoczne z kilku kilometrów nad ziemią. Kolejny napis to ukłon w kierunku gospodarzy Ostrołki i Kadzidla czyli KURPIE. Można pisać wiele, ale słowa to za mało...

opr. Zespół Prasowy KWP z.s. w Radomiu

Święto Policji

Mazowieckie obchody Święta Policji rozpoczęły się Mszą Świętą celebrowaną przez księdza biskupa Henryka Tomasika w Kościele Garnizonowym w Radomiu. Po mszy uroczystości przeniosły się na Plac Konstytucji 3-go Maja. Wśród zaproszonych gości byli Wicewojewoda Mazowiecki Dariusz Piątek, I Zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Kazimierz Szwajcowski, Prezydent Miasta Radomia Andrzej Kosztowniak, władze samorządowe, przedstawiciele państwowych służb mundurowych.

Podczas uroczystego apelu Mazowiecki Komendant Wojewódzkiej Policji nadinsp. Ryszard Szkotnicki gratulował swoim podwładnym dobrych wyników w pracy, co podkreślają nie tylko statystyki, ale również wyniki badań. Jednocześnie zachęcał ich do jeszcze lepszej i owocnej pracy. Wyróżnionych w tym roku zostało blisko 1500 funkcjonariuszy z całego garnizonu mazowieckiego, którzy otrzymali odznaczenia i mianowania na wyższe stopnie we wszystkich korpusach. Podczas uroczystości z rąk Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiej Policji nominacje otrzymali reprezentanci komend miejskich i powiatowych, jak również kome-

dy wojewódzkiej, w sumie 49 osób z całego garnizonu.

Wśród odznaczonych są m.in. insp. Rafał Korczak (Złota Odznaka Zasłużony Policjant), mł. insp. Tomasz Kowalczyk (Złota Odznaka Zasłużony Policjant), kom. Dorota Pater (Brązowa Odznaka Zasłużony Policjant).

Podczas uroczystości awans na stopień mł. insp. otrzymał Rafał Batkowski I Zastępca Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiej Policji oraz na stopień insp. Rafał Korczak Zastępca Mazowieckiego Komendanta Wojewódzkiej Policji.

Docenieni zostali nie tylko policjanci i pracownicy Policji, ale także osoby spoza

środowiska mundurowych. Medale „Za służbę dla Policji” otrzymali m.in. Józef Kotowski Prezydent Ostrołki (srebrny medal), Ivetta Biały Rzecznik Prasowy Wojewody Mazowieckiego (brązowy medal), Krzysztof Strzałkowski Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego (brązowy medal).

Medalem za Ofiarność i Odwagę i Krzyżem Zasługi za Dzielność odznaczonych zostało pięciu policjantów.

Krzyż Zasługi za Dzielność otrzymali sierż. szt. Robert Leonarczyk i st. sierż. Roman Biełkowski. Obaj pełnią służbę w Wydziale Patrolowo – Interwencyjnym KMP w Płocku. Podczas patrolu w nocy 4 września 2010r. uratowali wiele osób zagrożonych w wyniku pożaru, który wybuchł w budynku mieszkalnym. Wyważyli drzwi do palącego się mieszkania i częściowo ugasił pożar gaśnicą samochodową, dzięki czemu możliwa była ewakuacja mieszkańców bloku.

Medal za Ofiarność i Odwagę otrzymał mł. asp. Mariusz Pajewski i st. post. Rafał Michniewicz z KPP w Płońsku. W nocy 02 kwietnia 2010 r. w Sochocinie uratowali z pożaru śpiącego starszego mężczyznę.

Widząc dym wywarzyli drzwi i weszli do płonącego budynku. W zadymionym pomieszczeniu na piętrze odnaleźli mężczyznę i wyprowadzili go z budynku. Medal otrzymał również st. sierż. Piotr Bańka z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie. Funkcjonariusz w lipcu ubiegłego roku, będąc po służbie, przyszedł z pomocą pracownikowi stacji paliw, gdy wybuchł gaz z uszkodzonej instalacji. Policjant zachował zimną krew i ugasił płomień, zapobiegając m.in. wybuchowi cysterny z paliwem.

Dowódcą uroczystości był mł. insp. Kazimierz Wojdyło. Uświetnieniem obchodów i wielką atrakcją dla zebranych był występ Orkiestry Reprezentacyjnej Policji, wystawionej przez KSP. W uroczystościach uczestniczyła również Grupa Rekonstrukcji Historycznej III Okręgu Policji Państwowej Pododdział Cyklistów w Radomiu, pod dowództwem aspiranta Pawła Murawskiego oraz gostynińska Grupa Rekonstrukcji Historycznej projektu Płockiego Uniwersytetu Ludowego, KWP zs. w Radomiu i KPP w Gostyninie pod nazwą „Młodzieżowe Patrole Obywatelskie”.

Po oficjalnych uroczystościach, przy pomniku Jana Kochanowskiego odbył się festyn, na który przybyli mieszkańcy Radomia. Uczestnicy festynu mogli zapoznać się z niektórymi aspektami pracy Laboratorium Kryminalistycznego, przekonać się na symulatorze, jakie mogą być skutki jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Dla najmłodszych Wydział Prewencji przygotował wiele konkursów, których uczestnicy mogli liczyć na gadzety, komiksy, światełka odbłaskowe i kolorowe książeczki.

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu



Nowoczesne metody treningowe

Jednym z celów Wojewódzkiej Komisji ds. Funduszu Prewencyjnego PZU w Radomiu jest „przeciwdziałanie zagrożeniom dla zdrowia i życia poprzez prowadzenie działań prewencyjnych i profilaktyki zdrowotnej”. Kontynuujemy cykl artykułów, dzięki którym osoby korzystające z siłowni w budynku Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu będą mogły stale poprawiać swoją kondycję fizyczną. Tym razem przedstawiamy materiał przygotowany przez Karola Witaskę – trenera personalnego European Bodybuilding & Fitness Federation i trenera personalnego Life health & fitness.

Od wielu lat trenujemy metodami klasycznymi znanymi od początku XX wieku kiedy narodziła się historia kulturystyki. Jednym z pierwszych promotorów „dużego rozmiaru” był Angelo Siciliano, lepiej znany jako Charles Atlas. Atlas wydał zamawiany pocztowo samouczek dla tych, którzy chcieli rozwijać swą tężyznę fizyczną oraz wpadł na pomysł opublikowania komiksów, w którym zawarł swoje teorie w formie obrazkowej, pod tytułem „Dynamiczne napięcie”. Dużą falę zainteresowania kulturystyką wnieśli Georg Jowett, który wydał pierwszy magazyn poświęcony tej tematyce „Strenght”. W 1932 roku Bob Hoffman stworzył „York Barbell Club” posługując się olimpijskim sposobem podnoszenia ciężarów (stosowaliśmy do dziś „podnieść jak najwięcej za wszelką cenę” często obserwowany na siłowniach w XXI wieku). Rewolucja zaczęła się w 1938 roku kiedy Joe Weider mając swoje całkiem inne pomysły, za swoje ówczesne oszczędności życia (7 dolarów) wydał broszurkę w której podkreślił wyższość kulturystyki nad podnoszeniem ciężarów. Nazwał swe dzieło Your Physique”.

Kulturystyczna sztuka zaczęła coraz bardziej iść w parze z nauką, dzięki temu powstały i powstają najnowsze metody treningowe. Jeden z nich, to reżimy treningowe według Leszka Michalskiego. Ta metoda wraca

do podstawy tak zaniedbywanej przez większość zaczynających swą przygodę z kulturystyką. Pierwszą, najważniejszą podstawą reżimów to oddychanie. Prawidłowe oddychanie w czasie ćwiczeń, to nie tylko warunek efektywnie wykonanej sesji treningowej, ale sposób na odprowadzenie kwaśnych produktów przemian metabolizmu. Płuca to jeden z układów buforowych, jakimi dysponuje nasz organizm. Odpowiednie oddychanie (odpowiednie tempo, częstotliwość, głębokość oddechów) warunkuje doprowadzenie do komórek tlenu i odprowadzenie z nich atomów wodoru i dwutlenku węgla, będących efektem beztlenowych przemian energetycznych, posiadających kwaśny odczyn. Większość ludzi nie zdaje sobie sprawy jak ważnym niezwykłe jest to elementem bioenergetyki i biomechaniki ludzkiego ciała i nie zdają sobie sprawy że mają problem z oddychaniem, skłonnością do wstrzymywania oddechu, często oddech są zbyt płytkie.

Oddychanie samo w sobie jest to prosta czynność fizjologiczna. Proces ten na najbardziej ogólnym poziomie pozwala na rozchodzenie się fal energii poprzez ciało człowieka, oprócz pełnego oddychania najważniejsze jest skurcz mięśnia gładkiego serca, zdrowe, naturalne oddychanie powinno być słyszalne w czasie snu podczas równowagi fizjologicz-

nej. Najważniejsze, że prawidłowe oddychanie powinno angażować najważniejsze dla nas procesy naszego ciała. Trzy główne etapy oddychania, to oddychanie zewnętrzne, oddychanie wewnętrzne, oddychanie komórkowe.

W „reżimach treningowych” oddychanie odrywa znaczącą rolę tak samo jak zmienne fazy rozrządu i intercooler w samochodzie. Niby drobiazgi, a czuć różnicę. Ważnym aspektem treningu jest utrzymanie stałego napięcia mięśniowego i stymulacja, jak największej ilości włókien mięśniowych. Podczas wykonywanego powtórzenia całą sesję treningową początkowo stretching. Bardzo ważne jest wstępne zmęczenie mięśni, które ma za zadanie zwiększyć zakres ruchu mięśniowego, pobudzenie układu krążenia, oddechowego, zabezpieczyć nasze przyczepy mięśniowe przed urazami. Sam trening różni się ogromną intensywnością ćwiczonych mięśni od techniki klasycznej, gdzie włókna mięśniowe są zrywane i zmienia się ich gęstość. W „reżimach”, trening ma za zadanie doprowadzić do mikro-urazów naderwań jak największej ilości włókien mięśniowych przez co włókna są coraz grubsze. Po zakończeniu sesji treningowej w żadnym wypadku nie rozciągamy ćwiczonych mięśni! To na pewno doprowadzi do zerwań włókien mięśniowych. Po treningu zaleca się wypicie zestawu węglowodanów i białka oraz wykonać 15 minutowe ćwiczenie aerobowe. „Reżimy treningowe” są jedną z ciekawszych metod rozwinięcia swojej muskulatury w jak najkrótszym czasie oraz bezkontuzyjny sposób na zrobienie potężnej muskulatury, redukcji tkanki tłuszczowej oraz poprawieni wyników sportowych.

* * *

W związku setnym wydaniem Policyjnego Głosu Mazowsza, Karol Witasek, Zarząd NSZZP Województwa Mazowieckiego oraz Zespół Prasowy KWP przygotowali niespodziankę dla wszystkich czytelników. Pierwsza osoba, która wyśle zgłoszenie na meila: trener-personalny@wp.pl i poda hasło „PGM” będzie miała możliwość indywidualnego ćwiczenia pod okiem trenera personalnego w siłowni KWP zs. w Radomiu w ramach przygotowanego specjalnie planu treningowego.

Nie dali szans drużynie futbolu amerykańskiego pokonując ją trzy razy.

Za zwycięstwo odebrali okazały puchar ufundowany przez Leszka Pożyczkę, dyrektora Wydziału Edukacji, Sportu i Turystyki UM w Radomiu.

Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu

Zwycięsko przeciągali linę

Drużyna Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu zwyciężyła w pierwszych radomskich zawodach przeciągania liny. W drodze po okazały puchar pokonała zawodników drużyny futbolu amerykańskiego Radom Rocks.

Chociaż pogoda nie dopisywała, to zawody przyszedł zobaczyć tłum radomian. Widzowie mogli zobaczyć monster trucki, klasyczne amerykańskie samochody, jak ford mustangi, chevrolety czy cadillacki. Swoich fanów miały też lowridery. Jedną z atrakcji dnia w stylu amerykańskim było też przeciąganie liny.

Na starcie tej nietypowej konkurencji stanęła drużyna złożona z policjantów radomskiej KWP. Funkcjonariusze pokazali, że nie obcy im profesjonalizm nie tylko w codziennej pracy, ale także we wszelkiego rodzaju zawodach sportowych. Nie tak dawno zwy-



Związkowy sztandar

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. Mazowieckiego w Radomiu, został powołany Komitet Organizacyjny nadania sztandaru Zarządowi Wojewódzkiemu NSZZ Policjantów woj. mazowieckiego w Radomiu. Uroczystość odbędzie się 23 września.

Inicjatorem oraz głównym pomysłodawcą tego przedsięwzięcia jest Przewodniczący Zarządu asp. szt. Grzegorz Nems, który został jednogłośnie wybrany na Przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego. W skład Komitetu weszli członkowie zarządu w składzie: asp. szt. Robert Król, asp. szt. Rafał Kruk, asp. szt. Andrzej Zacharczuk, st. asp. Konrad Siara, podkom. Zbigniew Sobierajski, asp. szt. Stanisław Żołondowski, nadkom. Stanisław Popiel, asp. szt. Wojciech Bieniek, asp. szt. Marek Zieliński, asp. Artur Kornacki.

Honorowy patronat nad Komitetem ufundowania sztandaru objął Mazowiecki Komendant Wojewódzki Policji nadinsp. Ryszard Szkotnicki oraz Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów asp. sztab. Antoni Duda. Do grona osób tworzących Kapitułę Honorową weszli m.in.: Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski, starosta radomski Mirosław Ślifirczyk, starosta przysuski Marian Niemirski, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik, biskup Henryk Tomasiak i prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak.

Uroczystość nadania i wręczenia sztandaru rozpocznie Msza Święta w radomskiej Katedrze o godz. 11, której przewodniczył będzie biskup Henryk Tomasiak. Po mszy, nastąpi przemarsz kolumny na Plac Konstytucji 3 Maja, gdzie zostaną złożone wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie kolumna przemierzy się przed Urząd Miejski, gdzie będzie miała miejsce ceremonia nadania sztandaru. W trakcie uroczystości zaplanowany jest pokaz musztry paradnej w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej KSP oraz Radomskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Grandioso”. Organizatorzy obchodów serdecznie zapraszają wszystkich radomian na uroczystość nadania i wręczenia sztandaru.

asp. szt. Robert Król

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji

wydawany przez Komendę Wojewódzką Policji zs. w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59, <http://www.kwp.radom.pl> tel. 048 345 26 25, fax 048 345 31 65.

Redaguje zespół: Aleksandra Banaszczyk-Dąbrowska, Magdalena Siczek-Zalewska, Rzecznik Prasowy KWP Tadeusz Kaczmarek, January Majewski, Rafał Jeżak, Rafał Sulecki. Współpraca: Janusz Mazurek. Łamanie: Mariusz Zajac Druk: Virgo Poligrafia – tel. (048) 363 38 44

Posiedzenie zarządu



W ostatnich dniach sierpnia odbyło się posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. Mazowieckiego, w czasie którego poruszano ważne kwestie dotyczące działalności związkowej.

W czasie spotkania podjęto decyzję o finansowym wsparciu publikacji albumu poświęconego policjancie i polskiej lekkoatletce Kamili Skolimowskiej z jaką zwrócił się do zarządu Robert Skolimowski. W posiedzeniu zarządu uczestniczył Mazowiecki Komendant Wojewódzki Policji nadinsp. Ryszard Szkotnicki. Poruszono kwestię braków w Komendach Miejskich i Powiatowych garnizonu mazowieckiego.

Jak podkreślił komendant, w sprawach kadrowych zwiększono ilość stanowisk w korpusach oficerów i aspirantów.

Podczas Zarządu omówiono sprawy organizacyjne związane z uroczystością nadania sztandaru dla Zarządu Wojewódzkiego. Przewodniczący ZW NSZZ P woj. mazowieckiego Grzegorz Nems przedstawił szczegółowy scenariusz, listę gości oraz innych uczestników imprezy, w tym udział Pocztów Sztandarowych, Policyjnej Orkiestry Reprezentacyjnej i Kompanii Honorowej, wystawianej przez SPPP w Radomiu. Ustalono, że do pocztu sztandarowego Zarządu zostaną wystawieni policjanci z SPPP w Radomiu.

asp. sztab. Robert Król

Zgłoś się na zawody

NSZZ Policjantów województwa mazowieckiego, Zespół Prasowy KWP Radom, Centrum Wspomagania Sportowego i Promocji Zdrowia „Atleta” oraz Aquapark Radom w dniu 17 września w Radomiu organizują Mistrzostwa Mazowsza Służb Mundurowych Mężczyzn w STRONG MAN oraz Mistrzostwa Mazowsza Służb Mundurowych Kobiet i Mężczyzn w wyciskaniu sztangi leżąc. Informacje dotyczące planowanych zawodów można uzyskać pod nr tel. 701 21 16. Serdecznie zapraszamy!

Możesz pojechać na turnus

NSZZ Policjantów województwa mazowieckiego przypomina, że istnieje możliwość skorzystania z dofinansowania do 2 tysięcy złotych dla osób, policjantów i pracowników policji, zakwalifikowanych na warsztaty antystresowe, obozy kondycyjne i turnusy rehabilitacyjne. Uczestnicy ponoszą jedynie koszt podatku dochodowego od uiszczony kwoty. Uczestnictwo w turnusie odbywa się w ramach urlopu. Bliższe informacje można uzyskać pod nr tel. 701 21 16.



Bezpieczne pokazy lotnicze

Ponad 500 mazowieckich policjantów czuwało nad bezpieczeństwem osób, które odwiedziły radomskie Lotnisko Wojskowe, gdzie w ostatni weekend sierpnia odbyły się Międzynarodowe Pokazy Lotnicze – Air Show Radom 2011. Podczas dwudniowych pokazów widzowie zobaczyli 150 statków powietrznych z 26 krajów.

Air Show w Radomiu to jedna z największych imprez lotniczych w Europie. Odbywa się ona na radomskim lotnisku Sadków

od 2000 roku, a od roku 2003 co dwa lata. Pierwsza edycja odbyła się w 1991 roku w Poznaniu, później pokazy odbywały się też w Gdyni, Bydgoszczy i Dęblinie.

W tym roku na radomskim niebie widzowie zobaczyli: P-38 Lightning, belgijskie, greckie i holenderskie F-16, W-3 Sokół, zespół Białe-Czerwone Iskry i „Orliki”, SW-4, M-28, Herkules, C-295M, MiG-29, Su-22, szwajcarski zespół Patrouille Suisse, Mi-24, JAS-39 Gripen, Pilatus PC-7, włoski AMX, M-346, Bolkow BO-105, L-159

ALCA, francuski zespół Patrouille de France, włoski Freccie Tricolori i W-3RM.

Radomskie pokazy lotnicze, to także duże wyzwanie organizacyjne dla mazowieckiej policji. Nad bezpieczeństwem osób odwiedzających w tym czasie Radom czuwało ponad 500 policjantów współpracujących ściśle z Żandarmerią Wojskową, Strażą Pożarną, Strażą Miejską, Pogotowiem Ratunkowym oraz BOR-em.

Już na rogatkach Radomia osoby wjeżdżające do miasta mogły zobaczyć i poprosić o pomoc funkcjonariuszy prewencji oraz policjantów z „drogówki”. Na pewno uwagę wszystkich przykuwali policjanci pełniący służbę na rowerach oraz krążący nad drogami dojazdowym do lotniska śmigłowce z łódzkiej policji. Policjantów „operacyjnych” nie widać, ale oni także zapewniali bezpieczeństwo, dyskretnie wmieszani w tłum widzów. Air Show zabezpieczane też było przez „antyterrorystów” z mazowieckiej komendy.

Zespół Prasowy KWP z.s. w Radomiu



Za mundurem panny sznurem

co siedzi w głowie dzieci



Błażej – 8 lat

Ewelina – 8 lat

Weronika – 5 lat

Natalia – 8 lat

Zosia – 5 lat

Co sądzicie o Policji?

Ewelina: Oni wszystko mogą. Nikt im uwagi nie zwróci. Mają fajnie.
Weronika: I mają dużo pieniędzy. Zarabiają, bo mandaty wystawiają. Mogą sobie kupować, co chcą.
Błażej: Ale za mandaty to oni muszą kupić potrzebny sprzęt.
Weronika: Ale oni dużo pieniędzy biorą za te mandaty i pewnie parę groszy mają dla siebie.
Natalia: Nie rozumiem tylko, dlaczego mówią o nich Smerfy albo miśki?
Weronika: Przecież nawet nie przypominają Smerfów.
Zosia: No właśnie. Smerfy są małe, a policjant musi być przecież duży.
Błażej: A ciekawe kto jest Gargamelem? (śmiech)
Ewelina: Pewnie ich szef.
Weronika: Jak kiedyś będę miała męża, to chciałabym, żeby był policjantem, wtedy bym się niczego nie bała.
Natalia: A mój tatuś nie jest policjantem i mamusia też się niczego nie boi. No, może poza myszami.
Weronika: Policjanci mają takie fajne czapki, mundurki i buty.
Błażej: Najważniejsze, że dbają o nasze bezpieczeństwo.
Zosia: I o to, żeby nikt nie ukradł zabawki małemu dziecku. Widziałam w bajkach, że po ulicach chodzi tacy co zabierają.
Ewelina: Dbają też o to, żeby nikt nie znęcał się nad zwierzętami.
Weronika: O to akurat bardziej dba weterynarz...

Czy praca policjanta wymaga odwagi?

Zosia: Taaak! Ja kiedyś widziałam taki duży pożar i przyjechała policja... a ja wiem kto to zrobił... taki podpalacz, który łamie prawo i bawi się niepotrzebnie zapałkami, a policjanci musieli skoczyć w ten ogień, żeby go złapać.
Błażej: To dopiero trzeba być odważnym!
Weronika: A ja widziałam jak policjant zatrzymuje starszą panią na rowerze, bo jechała na takiej drodze nierowerowej... to już nie jest odwaga... nie wiem po co to zrobili, przecież to tylko starsza pani.
Błażej: Może była nietrzeźwa?
Weronika: Jechała prosto...
Natalia: Policjanci muszą być odważni, bo gdyby nie byli, to cały świat byłby do niczego. A tak to przynajmniej niektórzy boją się policjantów.
Ewelina: A jak jest bardzo odważny to dostaje medal albo podwyżkę.

Czy w przyszłości chcielibyście pracować w Policji?

Zosia: Ja tak... bo robią takie fajne rzeczy, na przykład zakładają kajdanki i wsadzają do więzienia tych naigorszych. A ich jest sporo. Praca murwana.
Błażej: A więzienie wcale nie jest takie dobre, bo dają jakieś zupy. A jak takiej zupy się nie lubi, to wyboru nie ma.
Ewelina: Tam trzeba dużo spacerować.
Natalia: Ale to jest dobre, bo można sobie przemyśleć co się źle zrobiło i wyjść całkiem innym człowiekiem.
Weronika: Ja też chciałabym pracować w policji. Podobają mi się posęgi za piratami drogowymi – też bym tak chciała.
Natalia: Ja chciałabym być policjantką. Ale policja musi spełnić pewne warunki – mój radiowóz musi być różowy. Niech się policjanci zastanowią, bo warto dla mnie przemalować.
Ewelina: I dostaniesz piaska. Yorka. Wilczur nie pasuje do kobiety – policjantki.

PRZEZ 11 LAT CIĘŻKO DLA WAS PRACOWALIŚMY...



...POŚWIĘCALIŚMY SIĘ DLA SPRAWY...

...OPISYWALIŚMY
NIEZWYKŁE ZJAWISKA
OTACZAJĄCEGO NAS
ŚWIATA...



...ALE MIELIŚMY Z TEGO
WIELE RADOŚCI...



...A DO PRACY REPORTERSKIEJ
PRYZYWCZAJALIŚMY
NOWE POKOLENIA

PRZEZ TE 11 LAT WIELE SIĘ ZMIENIŁO...



...I WCIAŻ JESTEŚMY NA ETAPIE ZMIAN I UDOSKONALEŃ



Redaktorzy Policyjnego Głosu Mazowsza

Przez ponad 11 lat w tworzenie Policyjnego Głosu Mazowsza zaangażowanych było wiele osób. Część z nich pisała sporadycznie, wzbogacając gazetę swoją wiedzą i doświadczeniami. Ale część z nich regularnie współtworzyła pismo, uczestnicząc w pracach Redakcji. Poniżej przedstawiamy sylwetki wszystkich stałych redaktorów Policyjnego Głosu Mazowsza, do których dotarliśmy, aby zapytać co u nich dziś słychać.



Marian Frąk: Pracę dla „Policyjnego Głosu Mazowsza” wspominam z dużym sentymentem. Miło było tworzyć to pismo z interesującymi policjantami i pracownikami Policji. Pisaliśmy o sukcesach policyjnych, dawaliśmy materiały służące szkoleniu i te służące roz-

rywce. Myślę, że mieliśmy dobre pomysły, że robiliśmy coś dobrego. Dzięki pismu osobiście realizowałem też swoje zamiłowania dziennikarskie i literackie. Z „Głosem” byłem związany przez całe 7 lat! Obecnie jestem typowym emerytem policyjnym. Na emeryturze krótko pracowałem w zakresie rehabilitacji niepełnosprawnych. Dalej realizuję pasje dziennikarskie, pisząc dla regionalnych

pism, piszę fraszki. Prowadzę Klub Szachowy „Wieża” Szydłowic.

*POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA
Chwała Tadekowi Kaczmarskiemu,
że taki dobry pomysł
przyszedł mu do głowy!*

*Z pozdrowieniami Marian Frąk
(mł. insp. w st. spocz.)*



„Pesymista widzi trudności w każdej szansie, zaś optymista widzi szansę w każdej trudności” powiedział kiedyś Winston Churchill. Choć cytuję ten znalazłam dość niedawno pomyślałam, że idealnie oddaje atmosferę w jakiej powstał Policyjny Głos Mazowsza.

Trudności nie brakowało, ale optymizm i zapał był tak wielki, że pokonywanie ich było wyzwaniem i przyjemnością.

Setny numer to dobra okazja żeby odkryć trochę kuchni redakcyjnej. Pierwsza makieta powstawała domowym sposobem w programie MS Word i chyba trochę spierał się o tytuł. Najbar-

dzie burzliwe były dyskusje o treści jakimi chcemy wypełniać oznaczone „polami tekstowymi” strony. Szybko jednak zgodnie ustaliliśmy, że strony Policyjnego Głosu Mazowsza należą do policjantów. Mam nadzieję, że po przeszło 11 latach ten miesięcznik jest dla wszystkich policjantów z Mazowsza źródłem informacji, wiedzy, promocji osobowości i sukcesów, a także rozrywki i humoru.

Wspominając pierwszy numer PGM nie sposób powstrzymać się od gratulacji, pozdrowień i podziękowań.

Policyjnego Głosu Mazowsza jak i wielu innych realizowanych wtedy i później projektów nie byłoby bez podinsp. Tadeusza Kaczmarska, redaktora naczelnego PGM i mojego ówczesnego szefa. Gratuluję tego i wielu innych sukcesów i raz jesz-

cze dziękuję za wspólne lata pracy, które do dziś wspominam jako jedno z najważniejszych doświadczeń zawodowych.

Pozdrawiam także bardzo serdecznie i dziękuję wszystkim, którzy współtworzyli z nami pierwsze i kolejne numery PGM – jak widzicie warto było!

Gratuluje obecnemu zespołowi, a przede wszystkim Magdzie Siczek-Zalawskiej, która jako redaktor prowadząca dbała o to pismo, rozwijała je i doprowadziła do setnego wydania. Magda, życzę ci wielu sukcesów i co najmniej 100 następnych numerów!

Agnieszka Gołębek od lat związana jest ze środowiskiem medycznym, a obecnie pracuje na stanowisku event&marketing manager w wydawnictwie Bonnier Business Polska.



Na początku była ciemność, potem chaos... i w przypadku powstawania Policyjnego Głosu Mazowsza też tak było. Zwłaszcza, że gazeta powstawała w naprawdę trudnych warunkach technicznych – przy braku sprzętu, programów komputerowych do obróbki zdjęć i tekstów. Ale mieliśmy bez wątpienia jeden atut – zapał i dobrą atmosferę w redakcji. Pierwsze wydania „Głosu” kojarzą mi się z fraszkami

Mariana Frąka, tekstami o rybach Adama Fidosa, poradami naczelnika Zielińskiego. Obecnie z sentymentem sięgam po Policyjny Głos Mazowsza. Jest atrakcyjną i ciekawą gazetą, w której każdy policjant i pracownik policji może znaleźć coś dla siebie. Redakcji życzę kolejnych sukcesów i pasji wydawniczej aż do tysięcznego wydania!

podinsp. Jacek Rączkiewicz – Komendant Powiatowy Policji w Białobrzegach, jeden z pierwszych redaktorów PGM



Uważam, że powstanie Policyjnego Głosu Mazowsza było bardzo dobrym pomysłem. Od samego początku było w Naszej gazecie co poczytać. Mam kilka egzemplarzy w domowym archiwum i nieraz do nich wracam. Szczególnie do wierszy, czy fraszek. Pracę przy powstawaniu PGM wspominam bardzo dobrze. Myślę, że warto powrócić do kilku elementów, które cieszyły się wśród czytelników gazety dużym zainteresowaniem, czyli pokazywać policjantów od bardziej ludzkiej strony. Przedstawiać ich pasje i zainteresowania, publikować ich poezję czy opowiadania.

Zygmunt Kot – obecnie jest na policyjnej emeryturze.

Powiedzieli o nas:



mł. insp. dr Mariusz Sokołowski
Rzecznik Prasowy
Komendanta Głównego Policji

Setne wydanie Policyjnego Głosu Mazowsza to z pewnością powód do dumy. W środowisku mazowieckich policjantów Wasze wydawnictwo jest już mocno zakorzenione, dostarczając co dwa miesiące informacji o Policji i dla Policji. Magazyn ten jest istotnym elementem komunikacji wewnętrznej w formacji, jaką jest Policja. Omawia problemy, rozwiewa mity, edukuje.

W pierwszym numerze pisaliście, że Waszym głównym celem jest zintegrowanie środowiska policjantów i dostarczenie rzetelnych informacji. Dziś, patrząc z perspektywy 11 lat Waszej działalności, bez wątpienia można stwierdzić, że Wam się to udało!

Życzę Wam, abyście w dalszym ciągu utrzymywali tak wysoki poziom treści publikowanych na łamach Policyjnego Głosu Mazowsza. Powodzenia!



nadkom. dr Sławomir Weremiuk
Zastępca Dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji, Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji do spraw komunikacji wewnętrznej

W każdej organizacji musi istnieć efektywny system wymiany informacji. Skuteczną komunikację zapewniają aktywni nadawcy oraz właściwy dobór narzędzi. Komunikacja powinna być prowadzona w sposób usystematyzowany, stały, rzetelny i zrozumiały dla odbiorcy. To są podstawowe standardy komunikacji wewnętrznej w każdej organizacji.

Takie standardy bez wątpienia spełnia Policyjny Głos Mazowsza, który m.in. przez to że ukazuje się od ponad 11 lat jest dla policjantów ważnym źródłem informacji o podejmowanych, trwających lub zakończonych działaniach kierownictwa.

Z okazji jubileuszu życzę PolICYJNEMU GŁOSOWI Mazowsza dalszego rozwoju oraz tego, by stał się jeszcze bardziej efektywnym narzędziem komunikacji wewnętrznej.



Grzegorz Nems
Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów woj. Mazowieckiego

PolICYJNY GŁOS Mazowsza jest gazetą, która potrzebna jest w promowaniu wizerunku garnizonu mazowieckiego. Jednak moim zdaniem jego zawartość powinna ewaluować. Powinno się w nim znaleźć więcej materiałów, które będą przydatne funkcjonariuszom, jak na przykład porady dotyczące możliwości znalezienia pomocy u psychologa, czy też związkowca lub kadrowca. Z okazji

setnego numeru życzę całej redakcji sukcesów w dalszej pracy i więcej dobrych materiałów.

Janusz Kalinowski
Radio „Eska”

Przed wszystkim na uwagę zasługują dobrze dobrane zdjęcia, które znajdują się na okładce Policyjnego Głosu Mazowsza. One zwracają uwagę każdego potencjalnego czytelnika. W gazecie powinno się znaleźć więcej informacji i rozmów z policjantami, którzy mają pasje, ciekawe zainteresowania. Myślę, że PGM powinien być taką gazetą, która pokaże Policję w innym, bardziej ciepłym świetle, po którą powinni sięgać nie tylko policjanci. Komercyjna prasa zrzecynowała z takiej formy dziennikarstwa, jak reportaży. Moim zdaniem w PGM-ie, jako gazecie niekomercyjnej, taka forma opisu rzeczywistości powinna znaleźć miejsce.

Milena Orłowska
Gazeta Wyborcza Płock

Przychodzi regularnie, w dużej, żółtej kopercie. Łąduje zazwyczaj na moim biurku. I choć redakcyjni koledzy też dostają pocztą najróżniejsze czasopisma, o sporcie, medycynie, czy kolei, to właśnie ta żółta koperta z mojego biurka wzbudza w płockim oddziale Gazety Wyborczej największe zainteresowanie. Dajcie mi bowiem takiego, który nie przeczyta chętnie historii o podłych przestępcach i wspaniałych policjantach.

Pewnie, informacje zawarte w „Policyjnym Głosie Mazowsza” wszyscy mogą znaleźć także na stronie internetowej komendy wojewódzkiej, na jej profilu na Facebooku czy Twitterze, ba, ostatnio nawet wszystkie policyjne newsy z Mazowsza można dostać dzięki specjalnej aplikacji prosto na komórkę (nie bez podstaw Radom chwali się, że jest jedną z najbardziej multimedialnych komend w kraju), przyznacie jednak sami – co papier, to papier. Tym bardziej, że „Głos” wydawnictwa jest zawsze bardzo starannie, z ciekawym zdjęciem na okładce, najbardziej gorącymi wiadomościami na początku, tymi bardziej lekkimi – pod koniec numeru. Można spokojnie usiąść, wziąć go do ręki i przejrzeć z zainteresowaniem od deski do deski.

Ważny jest więc dla odbiorców spoza „firmy”, ale przede wszystkim ważny jest dla policjantów. To właśnie w nim odnotowywane są ich największe sukcesy. Miło jest być docenionym, miło o sobie przeczytać. No i wydruk z ekranu komputerowego trudno jest przechować na pamiętkę, co innego papierowy „Głos”.

Dlatego, z okazji „głosowego” święta, życzę w imieniu własnym i całego płockiego oddziału GW – najwięcej takich wiadomości. Tak, żeby zespół redakcyjny „Policyjnego Głosu Mazowsza” głośił się, jak zmieścić w jednym numerze wszystkie informacje o udanych akcjach, kolejnych zaprzysiężeniach nowych policjantów, pieniądzech na remonty komend. Życzymy wam samych dobrych wiadomości.

Piotr Kutkowski
Echo Dnia

„Szczerze policyjne serca”, „Policjanci dzieciom”, „Pomagali powodzianom” – to tytuły artykułów otwierających na okładkach kilku ostatnich numerów „Policyjnego Głosu Mazowsza”. Ale bywały też i inne tytuły. Chociażby „Katyń – ocalić od zapomnienia” czy „Oględziny miejsca katastrofy”. Różne tytuły, jak różne jest życie...

Kronika policyjna? Na pewno tak, i na pewno nie. Bo „Głos Mazowsza” to przede wszystkim kronika wszystkiego, co w garnizonie mazowieckim się dzieje. A więc także prezentowanie zakupionego sprzętu, pisanie o inwestycjach, nowych pojazdach, rozmowy z policjantami i opowieści o policjantach, którzy nie tylko wyróżniają się na służbie, ale ciekawie potrafią też spędzać czas wolny. Dzięki temu czytelnicy mogli poznać pełne pasji relacje emerytowanych funkcjonariuszy Zygmunta Szczepanka i Marka Roźniatowskiego z ich rowerowych wypraw po Polsce i innych krajach czy też hobby innych policjantów.

Każdy, kto nosił lub nosi mundur i ma coś oryginalnego do przekazania, może liczyć na obecność w „Policyjnym Głosie Mazowsza”. Przykład? Podróże w świat prehistorii, których przewodnikiem był Tadeusz Kaczmarski czy wędrowki po świecie filmów.

11 lat, sto numerów, setki stron, tysiące artykułów. Kto nie pracuje w dziennikarstwie ten nie wie, ile wymaga to przygotowań i pracy. Przykład „Głosu” pokazuje, że warto się jednak trudzić, czego na następne dziesięć lat całemu składowi redakcyjnego w imieniu „Echa Dnia” życzę.



100 wydań, ponad 11 lat działania na rzecz mazowieckiej Policji – to niezły wynik. To dowód na duże zaangażowanie zespołu redakcyjnego w tworzeniu tego pisma. *Policjny Głos Mazowsza* jest elementem komunikacji wewnętrznej i pomaga w tworzeniu tożsamości naszej jednostki. *Województwo mazowieckie należy do największych w kraju i w konsekwencji nasz garnizon jest bardzo rozległy. Toteż taka dodatkowa forma komunikowania i prezentowania osiągnięć oraz problemów jednostek wchodzących w skład Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu, pozwalają na sprawniejsze informowanie policjantów i pracowników Policji woj. mazowieckiego. Ale nie tylko. Gdy pełniłem funkcję Zastępcy Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji do moich rąk również trafiały numery PGM. Ponieważ jest on rozsyłany także do innych województw, stał się swego rodzaju ambasadorem Mazowsza wśród braci policyjnej.*

nadinsp. Ryszard Szkotnicki
Mazowiecki Komendant Wojewódzki Policji



Redakcja Policyjnego Głosu Mazowsza. Od lewej: podinsp. Tadeusz Kaczmarek, podinsp. January Majewski, mł. asp. Rafał Sutecki, Rafał Jeżak, Aleksandra Banaszczyk-Dąbrowska, Magdalena Siczek-Zalewska.

Trzymacie Państwo w ręku setne wydanie *Policyjnego Głosu Mazowsza*. Sto numerów, w tym wiele podwójnych i wydań specjalnych, ukazujących się nieprzerwanie od 2000 roku... To duże osiągnięcie. Nie tylko nasze, redakcyjne. To, że funkcjonujemy od ponad 11 lat jest wielką zasługą naszych Czytelników. To Wy bowiem współtworzyście naszą gazetę. Z myślą o Was projektowany jest każdy z numerów. To dla Was staramy się zbierać i publikować najciekawsze i najbardziej przydatne informacje.

Cieszymy się z każdego materiału od Czytelników, każdego zdjęcia i każdej informacji. Oznacza to bowiem, że *Policyjny Głos Mazowsza* cieszy się zaufaniem i jest wiarygodnym i skutecznym narzędziem komunikacji wewnętrznej. Gazetą, do której sięga się szukając porady, opinii profesjonalisty, inspiracji czy relaksu.

Wracając do pierwszego wydania, które ukazało się w czerwcu 2000 roku, przypomina mi się wielki zapal, z jakim go tworzyliśmy. Rozmowa z Marianem Frąkiem, ówczesnym naczelnikiem Inspektoratu, ale i autorem wielu fraszek i wierszy, rozpoczęliśmy cykl „Osobowości”. Od tej pory na łamach gazety często przedstawialiśmy osoby, których hobby lub pasja życiowa mogła stać się wzorem i inspiracją dla innych. W pierwszym numerze nie mogło zabraknąć również tekstów profesjonalistów z zakresu kryminalistyki, ruchu drogowego, prawa. Od samego początku próbowaliśmy zarażać także Czytelników różnymi sposobami spędzania wolnego czasu. Proponowaliśmy m.in. turystykę, szachy, wędkarstwo, kolarstwo, rajdy samochodowe, fotografię...

Przez te 11 lat ewoluowaliśmy także graficznie. Pierwszy numer, a w zasadzie testowy „zerowy” składany był na miejscu, najprostszym programem do edycji tekstu. Okładka premierowego wydania *Policyjnego Głosu Mazowsza*, do której nawiązujemy w aktualnym wydaniu, także była wykonana najprostszą, choć bardzo żmudną metodą. Modelem wówczas był Piotr Kostkiewicz, obecny naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Radomiu. Zdjęcie zrobiłem mu podczas ćwiczeń na boisku na terenie

komendy. Niestety, tło, którym były drzewa, krzaki i trawa należało usunąć z fotografii, gdyż zależało nam tylko i wyłącznie na wizerunku policjanta. Z braku profesjonalnych programów graficznych zdjęcie musiało obrobić sam, piksel po pikselu wymazując zbędne tło. Niestety nasz model stał na bardzo trawiastym gruncie, którego nie udało się „bezboleśnie” usunąć, więc stopy na okładce przykrył pasek z zapowiedziami. Dziś, kiedy gazeta składana jest przez profesjonalnego grafika, który doskonale zna nasze potrzeby i specyfikę służby w Policji, praca nad każdym wydaniem jest dużo łatwiejsza, a efekt bez wątpienia coraz doskonalszy. W ciągu najbliższych wydań planujemy odświeżyć szatę graficzną gazety, chcemy wrócić także do „korzeni” – czyli zamieszczać teksty profesjonalistów, a także reportaże i inne teksty publicystyczne.

Podsumowując i zachęcając do lektury jubileuszowego wydania gazety, chciałbym Państwu podziękować za te 11 wspólnych lat. Za wszelkie pochwały i ciepłe słowa, ale także za krytykę, którą zawsze braliśmy sobie do serca, wierząc, że ma na celu doskonalenie *Policyjnego Głosu Mazowsza*.

podinsp. Tadeusz Kaczmarek
redaktor naczelny *Policyjnego Głosu Mazowsza*



POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

ISSN 1641 – 2075



Nr 7-8 (100)
Lipiec-Sierpień 2011 r.

Miesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji



Wydanie
jubileuszowe

www.kwp.radom.pl

Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie. Nakład 1200 egzemplarzy.